Dzien. Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 47 Niedziela, 26 lutego 1865. № 47

POZNAN, 25 lutego.

Wiadomość o zniesieniu resztek odrębności Królestwa Polskiego jeźli była rzucona w świat dla zbadania opinii, celu nie chybiła. Coby na to rzekł Zachód, nad tém dzisiaj podobno głowy łamać nie warto: jakie zaś wywarła wrażenie na Słowianach myślących, o tém może przekonać artykuł pragskich Narodnich Listów, który niemal w całości przytoczym. Niewiemy, czy wrażenie to odpowiada widokom rządu petersburgskiego, ani nie rozumiemy, jaka korzyść żeby z rozmysłem zacierać wrażenie pomyślne słów głośnych, że cesarz dzisiejszy o pół wieku Rosyą wyprzedził na drodze postępu. A przecież słowom tym zaprawdę my pierwsi przyznamy uprawnienie, jeźli Rosya przestanie prześladować żywiół polski w Królestwie, na Litwie i Rusi, jeźli wolny zapewni rozwój narodowości polskiéj, jeźli wreszcie zrozumie, że nie krzywda Polaków utuczy narodowość rosyjską.

Krzywdy polskiéj narodowości przez rząd petersburgski zadawane, są krzywdą imienia i sławy Aleksandra II.

Posłuchajmyż, co napisały Narodni Listy:

Nie już słowa „L'ordre règne à Varsovie" zalatują nas z Petersburga; nie byłoby to dzisiaj nic nadzwyczajnego, bo rosyjscy carowie tego już kilka razy dokonali. Oni przecież oryginalnością świat zdumiewają, a zaiste są w niéj mistrzami niedościgłemi.

Inni mocarze podpisują wyroki śmierci na pojedyńcze osoby, carowie rosyjscy na całe narody.

Nie idzie tu już o porządek w Warszawie: imię Polski ma być wymazane z kuli ziemskiéj, zagładzone, zniszczone....

Telegraf nam nie doniósł jakie miano ma odtąd nosić ta ziemia która się urzędowo nazywała dotąd Królestwem Polskiém; zdaje nam się że może mniéj więcéj nazywać się będzie „prowincyą Nadwiślańską". Z pięciu gubernii które jako przypominały jeszcze starodawne województwa, zrobiono 27 departamentów; królewskie miasto Warszawa, dotąd stolica namiestnika, zamienione na miasto prowincyonalne, „namiestnik" usuniony a w jego miejscu jedno zwykły zarządsca. Czekamy, aza ona rewolucya w carskim płaszczu nie nakaże Warszawy nazywać naprzykład Nowym Ekaterynosławem, wedle tego jak Modlin, Demblin, Puławy, już przezwano Nowogeorgiewskiem, Iwangorodem, Aleksandryą. Czekamy aza język polski zwać się nie będzie narzeczem „zapadoruskiém", a niewolno będzie inaczéj drukować książek jak kirylicą.

Ferdynand II w grobie będzie żałował, że niedożył takiego wzoru, jakim car jest w upokarzaniu narodów.

A Europa? A prawo, w roku 1815 Polakom zagwarantowane? Śmiechu warto.

Patrzcie oto: tu rzesza zajmująca trzy piąte Europy, pół Azyi, część Ameryki; która sięga od gór Araratu i świętych źródeł Indu aż tam gdzie ziemia niknie w wiecznym lodzie; która obejmuje wszystkie klimaty, w wszelkie płody opływa, zawiera kilkanaście narodów cywilizowanych i tyleż niewykształconych, łączy największą subtelność cywilizacyi z najniższym stopniem barbarzyństwa ludzkiego — a to wszystko scentralizowane telegrafami, kolejami żelaznemi, parowemi okręty, wojskiem jedném, jednym językiem urzędowym; rządzone silną, bezwzględną, energiczną władzą, wspieraną ślepo przez naród najliczniejszy: porównajcie ten ogrom z onym skrawkiem reszty Europy, zamieszkałym przez tyle narodów wadzących się między sobą, zazdrosnych nawzajem, które dla ostrożności na krok jeden się nieodważą.

Jeden jedynie naród miał odwagę rozpocząć bój z tym ogromem — naród polski. On jeden protestował w imieniu siły ducha przeciw sile fizycznéj, w imieniu Europy przeciw Azyi, w imieniu prawa przeciw gwałtu, w imieniu oświaty przeciw barbarzyństwu, w imieniu wolności przeciw niewoli. Tu się zestrzeliło natchnienie wszystkich duchów szlachetnych przeciw mocy materyalnéj, zwalonéj z wszystkich światów. Duch padł, materyalizm zwyciężył.

Europa się bezczynnie przypatrywała téj walce przeciwko niezliczonym pułkom wszechmocnego cara posyłając dym sympatyi i trzy liche kawałki papieru. Niewidziała, że to walka szła o zasady; niedbała że Polacy są tylko jéj awangardą, tylko groblą wstrzymującą to morze gwałtu. Pozwoliła paść awangardzie a myśli, że ławina niespadnie na główne wojsko; pozwoliła groblą rozerwać a dufa, że morze w brzegach swych zostanie.

Prawdać jeszcze się troszczyć niepotrzebuje, może jeszcze rozprawiać o encyklice, bawić się w parlamenty i wojaczkować; morze jeszcze nie wali się na tę stronę, bo pierwéj musi podmyć brzegi, musi aby zachować się w równowadze a szerzyć równo na wszystkie strony, urwać pierwéj nowe kawały ziemi w Azyi. Podczas kiedy w Europie rządy się czwarzą z narodami, Rosya w Azyi zdobyła kawał ziemi, co tyle wynosi jak Francya, Hiszpania i Portugalia razem (Tataryą); sięga już już do serca oświaty średnioazyatyckiéj, do Samarkandy i Bokharyi, używa Persyi jedynie jako narzędzia przeciw Afganistanu i posuwa się ku Indowi, a Europa niegrzeczna niewie nawet o nowym tym wzroście rosyjskiéj potęgi. Roku 1854 zagrodzono Rosyi drogę do Turcyi przez Europę; roku 1864 znalazla ją przez Kaukaz.

Jako stada spłoszonych orłów pierzchają statysięcy Czerkiesów z odwiecznego swojego gniazda przed Rosyanami; jako żydzi po upadku Jerozolimy rozpraszają się zastępy Polaków po całéj ziemi, przed rosyjskim gwałtem uchodząc. Wszędzie kroki olbrzymie, wszędzie rozmiary ogromne. Rosya rusza się a druzgoce rzesze, wyciągnie rękę a wymierają narody albo się rozpierzchają, uczyni krok a cały świat drży w posadach.

L' appétit vient en mangeant. Za polskiego powstania miała Europa sposobność osłabić na czas dłuższy ogrom rosyjski; teraz jest już **za późno**, teraz Rosya będzie panować w Europie i warunki jéj przepisować. Teraz pod dyktaturą jéj kark uchylić przyjdzie nietylko Austryi, ale saméj Francyi i Anglii. Car może śmiało skruszyć traktaty z roku 1815 i rzucić rękawicę w twarz Europie: nikt się tego pomścić niemoże. Nadaremnie Napoleon zwoływa kongres europejski do Paryża, skoro zapomniał cara zmusić, by go takoż obesłał. Jeźli kiedy kongres się zbierze, zbierze się tylko w Petersburgu. Europa przeciw Rosyi już jest bezsilna; gdyby chciała pokonać ją, musiałaby powołać na pomoc jeszcze jednę część świata.

Dokonano jest! Niema już Polski. Imię jéj już nie będzie się wymieniało w księgach świeckich; tylko pobożni wysławiać je będą ze czcią jako imię poległéj ofiary. Jéj chorągiew odtąd służyć będzie carowi tylko za znak zwycięski, a nikt z tych co są postawieni na urzędach świeckich, niebędzie śmiał mu wyrwać go z ręku. Oni właśnie o to niedbali aby Polska powstała i zasiadła pomiędzy nimi, ba lękali się jéj jak upiora i skrycie życzyli, aby w grobie została i jeszcze kamieniem ją przywalono, a jeżeli ich usta mówiły iż pragną jéj wskrzeszenia, nie szczerze mówili....

. . .Polska padła, na grobie jéj przywalono kamień, ale padła jedynie w staréj postaci. Urońmy łzę nad starą, a witajmy nową z uśmiechem. Odwalmy kamień a patrzmy: nie wskrzeszona lecz nowonarodzona; nie do życia jedynie powołana, lecz odmłodzona...

Zmieniają się postacie, ale istota trwa. Ciała giną, ale duch żyje. Królestwo Polskie znikło, ale naród polski żyje. Nie żyje cieleśnie, ale żyje duchowo Nie będzie dziś wojował bronią materyalną, bronią świata starego, ale bronią ducha, bronią nowéj epoki.

Nie on sam jeden w téj postaci stoi na świecie. Wszędzie w koło ma druhów i przyjaciół, ma braci. Ci czekają jako on wieku nowego, walcząc w miarę sił swoich. Witaj, nowy spółbojowniku, Czech Ci podawa rękę.

Dva syny, jejuže hlasy
przecházesta w muska,
vycházevasta v les;
tamo meczem i mlatem
i oszczepem uczista paži.
Tamo pokrysta i vracesta sie rozkosem.
I kehdy dorostla biesta paži,
i jejo umi protivo vrahóm,
i dorastachu druzi bratrieci:
ajta vszici vyrazichu vz vrahy.
I by krutost' jich burzince nebe,
i v diediny vrátisze sie byvsze blahost'.

Dwaj młodzieńcy których głosy
Przechodziły w męskie
Wychadzali do lasu,
Tam mieczem i młotem
I oszczepem ćwiczyli ramiona,
Tam kryli się i wracali z osobna.
I gdy dorosły były ramiona
i ich umy przeciwko wrogom,
i dorośli drudzy bracia,
wtedy wszyscy wypadli na wrogów.
I gniew ich był jako niebo burzące
i w dziedziny wróciła się dawna błogość.

W rosyjskiém zwycięstwie nad Polakami obchodzi tryumf centralizacya nad zasadą federacyjną. Centralizacya rosyjska nie zastanowi się na téj drodze; w imieniu idei słowiańskiéj, którą wzięła za maskę, będzie chciała sięgać i po nowe korzyści. Obok Polaków są wnet Czesi. My jesteśmy nasamprzód wystawieni na razy. Ale niezwątpim. Wzgórę chorągiew federacyi! Jeżeli upadła na jednéj baszcie, tém wyżéj dźwignąć nam ją trzeba na drugiéj.

Hasłem naszém będzie: łamać się moralnie i materyalnie, aby rozwinąć bogaty żywot narodowy. A jeżeli przyjdzie ktokolwiek i zadekretuje centralizacyą, niechaj obejrzy się, a przecież będzie to federacya. Centralizacya zadekretować się nieda, gdzie jest kilka ognisk, nie jedno.

Polacy mają tak silny żywot narodowy, tak skupieni są koło własnego ogniska, że im carska centralizacya nic niezaszkodzi, a jeżeli w tym kierunku czém daléj tém czynniéj będą postępowali, zachowają się mimo wszelkie dekrety carskie jako naród na czasy przyszłe. Przy całéj swéj wszechmocy car przecież małomocnym: gdzie zaczyna się zakres ducha, tam moc jego ustawa.

Rząd rakuski widząc dla ziemi swéj wzrost tak niebespieczny potęgi rosyjskiéj, powinienby zaiste starać się wzmocnić żywioły swe narodowe, które są głównie słowiańskie, a z rzeszy rakuskiéj utworzyć wielki obóz federacyjny, aby się zwycięsko obronić centralizacyi rosyjskiéj. Radzimy mu to w jego własnym interesie. Co do nas, my i bez niego pójdziem za swym programem, wiedząc że tém łatwiéj dojdziem zwycięstwa, czém szczerszego będziemy teraz mieli spółbojownika w Polakach. Czechowie i Polacy, oboje razem jesteśmy przeciw centralizacyi rosyjskiéj i rakuskiéj; związek przyjazny niech nas krzepi w walce, która ma doprowadzić nas do lepszéj przyszłości.

Tysiąc lat już mają wyrazy starodawne pieśni jeszcze pogańskiéj, któreśmy przytoczyli w starym tekscie pierwotnym, zachowanym na strzale Żyżkowéj w Królowéj Grodzie. Stara ta pieśń opiewa walkę z czasów cesarza Ludwika zwanego Pobożnym: powieść o dwóch młodzieńcach opowiada zdarzenie z dni Karola Wielkiego. Tysiąc już temu lat jak skarży się Zaboj „że cudzy przybył gwałtem do czeskiéj ojczyzny, cudzemi słowy roskazował, cudzy nakazywał obyczaj, cudzym bogom się kłaniać". Przez ileż to opałów aż do dni naszych odtąd narodowość czeska nie przechodziła? A przecież żyje i coraz się dźwiga, po klęskach najsroższych zawdy znów umiała zakwitnąć. Tak i polska też narodowość, pomimo najsroższego rosyjskiego ucisku, swéj istoty właściwéj nie zbędzie: Murawiewów wysiłki spełzną na niczém, a im prędzéj na tém pozna się Rosya i wstąpi na drogę słuszności zobopólnéj, tém mniéj szkody sam naród rosyjski poniesie.

Poznań, 25 lutego. Teraz kiedy w Austryi ustaje internowanie Polaków pyta ministeryalny Botschafter azali się nie godzi aby rosyjski rząd wynagrodził rządowi cesarsko królewsko apostolskiemu koszta poniesione z okoliczności powstania przeciwko Rosyi, mianowicie w skutek internowania Polaków co się schronili na territoryum rakuskie. Jakkolwiek rzeczywiście nic słuszniejszego jak by rosyjski rząd poniósł koszta usług jemu oddanych, niezależne pisma wiedeńskie, jak Wanderer, nie osobliwie zbudowały się żądaniem Botschaftera przyznającém niepysznie, że władze rakuskie w sprawie internowania tylko służbę rosyjską pełniły.

—Ze Styryi Słowieńskiéj skarżono się w pragskiéj Politik że władze austryackie zamiast druki urzędowe w językach krajowych sporządzone w drukarniach rządowych rozsyłać gdzie należy, niszczą takowe rozumie się zapewne z wyjątkiem druków niemieckich. Tak się rzecz miała ze spaleniem pewnéj liczby słowieńskich tłómaczeń kodeksu prawnego. Jest to rzecz autentyczna. Odkąd za powód częstych pożarów sadz kominowych w drukarni rządowéj w Oberkammergut podano wyraźnie „grzanie kotła papierem," p. radzca nadworny Auer szuka innych sposobów niszczenia „makulatury" rządowéj drukowanéj językiem słowieńskim. Ponieważ taka masa była téj „makulatury" że handlarze papieru tylko partyami chcieli ją kupować, przerwano z nimi układy i sprzedano całe quantum po cenach zniżonych. Tym sposobem sprzedano reszty 2,000,000 funtów, czyli wyraźnie dwadzieścia tysięcy centnarów owéj „makulatury."

NPan raczył porucznikowi baronowi Buddenbrockowi z 2 pułku magdeburgskiego piechoty nr 27 udzielić pozwolenie noszenia nadanych mu przez cesarza rosyjskiego dekoracyi żelaznego krzyża z miecza ustanowionego na pamiątkę wojen w Kaukazie i medalu na pamiątkę zdobycia Czeczny i Dagiestanu.

× **Berlin**, 24 lutego. Rozprawy nad ogólném sprawozdaniem budżetu rozpoczną się w izbie posclskiéj mniéj więcéj za dwa tygodnie.

Ostpr. Ztg podała przed kilku dniami następujący wypadek, który miał się zdarzyć w okolicy Niborga: Właściciel dóbr R. z L. przyjął młodego bardzo zdatnego gorzelanego, który czas jakiś z wielkiém jego zadowoleniem pędził okowitę. Krótko przed Bożém narodzeniem gorzelany opowiada w karczmie, że w gorzelni prócz kadzi nad posadzką znajdują się jeszcze kadzie podziemne, przez co dużo zacieru można zużywać nie płacąc od niego podatku. Urząd poborowy dowiedział się o tém i rzecz sprawdził. Przygotowano więc oskarżenie przeciwko R. i jego gorzelanemu, a kara za defraudacyą prawdopodobnie miała wynosić 7 do 8000 tal. Wieczorem w wigilią Bożego narodzenia przychodzi starszy pomagier z L. do landrata i prosi aby wysłano sikawkę, bo L. się spali, a w owczarni znalazły się przedmioty mające się spalić. P. landrat dziwi się i pyta o dowody. Wtedy pomagier wyjmuje z kieszeni owe przedmioty zapalne. Landrat przysyła sikawkę, ale ta przybyła za późno, bo L. już było w płomieniach. Aresztowano gorzelanego jako podejrzanego o podpalenie. Podczas świąt R. pojechał do miasta, wziąwszy do koni owego pomagiera, jedynego świadka, że ogień umyślnie był podłożony. R. znowu powrócił, ale bez pomagiera, który znikł bez śladu. Aresztowano R. wraz z żoną.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 lutego. Dzisiejszy Dziennik Warszawski w dziale nieurzędowym drukuje tłustemi czcionkami co następuje:

„Chociaż są jeszcze ludzie niepoprawni, którzy ukrywając się w cieniu, nie porzucili nadziei wyzyskiwania jeszcze łatwowiernych i ściągania nowych klęsk na kraj, z przyjemnością stwierdzamy, że ich podziemne knowania powszechnie wzbudzają tylko uczucie odrazy i litości. Głos tych ludzi, którzy pod płaszczykiem kłamanego patryotyzmu, pobudzani byli jedynie najgrubszym egoizmem, dziś jest bez oddźwięku w kraju; a jeżeli z powodu ich ciągłych podżegań, nie podobna było dotąd znieść stanu wojennego który skruszył ich przelotną władzę, przynajmniéj można już było powrócić na łono rodzin dosyć znaczną liczbę osób, mniéj lub więcéj skompromitowanych, które musiano wywieźć wewnątrz cesarstwa. Ża-

dna z nich zapewne nie będzie mogła się uskarżać na przyjęcie pomiędzy ludem ruskim, tak niegodnie spotwarzanym w tajemnych pamfletach sprzysiężenia, a pobyt ich podczas przeszło jednego roku pośród tego ludu, który mieli sposobność poznać, również jak i zasoby i rozległość cesarstwa, posłuży im, jak należy się spodziewać, za skuteczną naukę. Nim utrwalenie spokojności publicznéj pozwoli otworzyć wrota Królestwa większéj liczbie deportowanych w obec płaczliwego artykułu L' Opin. nat. z 17, żądającego amnestyi, możemy zapewnić, że ci, których nazywa „masą walczących", a których nazwiemy „masą uciekinierów", mogą powrócić do kraju, bez obawy sądów wojennych. Tylko przewódzcy, którzy zbłąkali tylu ludzi prostych i łatwowiernych, tylko ci co należeli do organizacyi żandarmów wieszających, sztyletników i trucicieli, nie korzystają i nie mogą korzystać z łatwości powrotu, udzielonéj od kilku miesięcy wychodźcom, umierającym z głodu za granicą. Ci którzy zawinili tylko względem monarchy, mogą powrócić do kraju, a prowadząc daléj za granicą nędzne, koczujące życie, mogą tylko sobie przypisać winę cierpień jakie doznają. W żadnym razie nie może spadać za to odpowiedzialność na rząd."

Wyznajemy, że pojęcie „przewódzców" widzi nam się być bardzo elastycznem, i życzyćby należało, aby je ściśléj Dz. Warsz. był określił.

Wilno, 19 lutego. W. Wiest. pisze: „Wiadomo, że w mieście Wilnie, w istniejącym tam oddawna teatrze miejskim, dla podtrzymania którego, właściwie (sic) pod względem repertoaru rosyjskiego, udzielano stale po 3000 rubli z dochodów miejskich, dawane były przedewszystkiem sztuki w języku polskim, z dodaniem częstokroć drobnych sztuk w rosyjskim. W miastach Kownie i Grodnie stałych towarzystw zupełnie nie było. W Mińsku zaś chociaż i znajdowało się towarzystwo, które także pobierało wsparcie od miasta, ale we wszystkich tych miastach głównie grano po polsku. W roku zeszłym, z przywróceniem w kraju tutejszym dawnych podstaw narodowości, które propaganda łacińsko-polska z takiém wysileniem zachwiać (sic) się starała, podobny stan rzeczy cierpiany być nie mógł. Scena wileńska, jak to dobrze wiadomo czytelnikom, zudełnie jest przekształcona i doprowadzona do stanu ile można najlepszego. Mamy stałą scenę rosyjską dramatyczną; mamy nawet operę w języku rosyjskim, a spodziewamy się, że z czasem ujrzymy i oryginalną operę rosyjską. Jest u nas p. W. Wasiljew, używający sławy i na scenach stołecznych; jest u nas kilku innych artystów i artystek z Petersburga i z gubernii wewnętrznych z talentem niewątpliwym. Artyści miejscowi, którzy poprzednio grali po polsku, z zamiłowaniem i gorliwością starają się nie pozostawać w tyle za swymi towarzyszami i czynią nader widoczne postępy w wymawianiu rosyjskiém; inni zaś, jako utalentowani Dąbrowski i Malewski, oraz niektórzy inni, wybornie władają językiem rosyjskim. Słowem zrobiono wszystko co było można i zrobiono w czasie jak najkrótszym. Teatr zawsze pełen, a częstokroć trafia się, że znaczna część publiczności musi wracać bez biletów. I rzeczywiście, chociaż w teatrze może się pomieścić około 500 osób, to w obecnym czasie bywa tak ciasno, że zachodzi niezbędna potrzeba powiększenia teatru, co możebne jest w tym samym gmachu, jeśli teatr urządzony będzie, jak to być powinno, od dolnego piętra (a nie od drugiego jak teraz) i jeśli dołączone zostaną inne sale i pomieszczenia w tejże budowli, nateraz prawie nie mające określonego przeznaczenia. Ale to wszystko na późniéj, wróćmy się do teraźniejszości. Scena narodowa zawsze i wszędzie miała wysokie przeznaczenie. U nas jest ona jeszcze ważniejszą. I na teatry w kraju tutejszym, jako na przewodników życia narodowego, zwrócona jest szczególniejsza uwaga. Nie tylko w Wilnie, ale w obecnym czasie już i w Mińsku, w Kownie i w Grodnie — są stałe towarzystwa rosyjskie i repertoary wyłącznie rosyjskie."

Wil. Wiestnik donosi, że „z upoważnienia głównego naczelnika kraju, na początku stycznia wydany został w dwóch tekstach rosyjskim i żmudzkim „kalendarz gospodarczy na rok 1865" (kalendorius ukiszkasis ant motu wieszpatis 1865), ozdobiony wybornie rzniętym na stali wizerunkiem NPana. Żmudzki tekst drukowany jest zwykłemi czcionkami rosyjskiemi, z zachowaniem pisowni, używanéj teraz przez nauczycieli szkół ludowych (tj. rosyjskich) w gubernii kijowskiéj. Używany dotąd w wydaniach polsko-żmudzkich książek i kalendarzy żmudzkich alfabet łacińsko-polski zaniechany został, jako niedogodny (rozumie się dla zamiarów rządu rosyjskiego)."

Tenże Wil. Wiestnik donosi, że budowniczy technolog Nikels zaprojektował wystawienie kilku cerkwi żelaznych zamiast murowanych. Ustanowiony w Wilnie komitet dla budowy cerkwi prawosławnych, po rozpatrzeniu projektu p. Nikelsa i po zniesieniu się jego z polecenia głównego naczelnika kraju, z akademikiem Czaginem, postanowił upoważnić Nikelsa do urządzenia na próbę kruszcowéj cerkwi w miasteczku Inturkach, w powiecie wileńskim. Projektowana cerkiew, mająca mieścić 100 ludzi, kosztować będzie 6300 rubli.

Odeski Wiestnik z dnia 28 stycznia (v. s.) pisze: „W chwili obecnéj odbywa się u nas przyjmowanie rekrutów na pobór zapowiedziany. Prawie codziennie brzmi na ulicach śpiew i muzyka, z jakiemi popisowi witają swą przyszłość. Liczba zastępców najemnych w roku bieżącym, jak nam mówiono, znacznie mniejsza niżeli w poborze poprzedzającym i cena najmu znacznie się podniosła." Niechże tu kto pogodzi ochoczość do służby witanéj radośnie ze znacznem podwyższeniem ceny zastępcy do tej służby tak upragnionéj.

ROSYA.

Birż. Wied. piszą z Orenburga, że 31 grudnia r. z. odbyło się tam poświęcenie zbudowanego wodociągu, a następnie próba tegoż, która usunęła wszelkie wątpliwości co do udania się tego pożytecznego zakładu. Dotąd założono rury na długości 4 wiorst. Z tego powodu zgromadzenie kupców miasta Orenburga wydało dla tamecznego jenerałgubernatora jenerała Bezaka, przysłanego teraz do Kijowa w zastępstwie Annieńkowa jako twórcy tego dzieła, obiad, podczas którego wynurzyło mu uczucia wdzięczności. Na podany sobie przez kupców dziękczynny adres, jenerał Bezak między innemi odpowiedział: „Doczekaliśmy się dziś poświęcenia wodociągu; główniejsze prace, jako to, budowle i założenie większych rur na przestrzeni 4 wiorst, ukończone zostały, pozostaje tylko na wiosnę założyć rury mniejszéj średnicy do krańców miasta, co już nie spotka żadnéj trudności. Mogę zatém teraz powinszować miastu posiadania wodociągu, który w stosunku do liczby jego mieszkańców, mając dostarczać po 4 wiader wody codziennie na każdego, tj. podwójną ilość jaka obrachowaną jest w stołecznych miastach Europy, może nawet służyć do polewania ulic, co letnią porą przyczyni się do odświeżania powietrza, ożywienia roślinności i polepszenia stanu miasta pod względem sanitarnym. W ogólności Orenburg w ostatnich latach począł przybierać postać wielkiego miasta, do czego wiele przyczyniło się zniesienie wałów i rozprzedanie zyskanych przez to placów, które przyniosło kasie miejskiéj przeszło 60,000 rs. Przedsięwzięta budowa dwóch koszar, mająca być ukończoną w jesieni roku przyszłego, usunie na zawsze potrzebę kwaterunku w domach prywatnych właścicieli. Handel miasta Orenburga towarami azyatyckiemi także wzniósł się znacznie; pożądaném byłoby, aby handel bawełny nie zmniejszał się nawet po ustaniu wojny amerykańskiéj, należy więc zachęcać Bucharców do przywożenia tu tego produktu w dobrym gatunku. Opuszczając Orenburg, za obowiązek sobie poczytuję, oddać sprawiedliwość obywatelom miasta, że zawsze okazywali chlubną dążność dla dobra publicznego, utworzyli bank miejski, urządzili szpital, założyli szkołę żeńską, utrzymują znaczną liczbę biednych w domu przytułku i dbają o przyozdobienie świątyń pańskich, a nawet dziś dali dowód swéj dobroczynności, postanawiając utrzymanie pensyonarza pod mojém imieniem w tutejszym domu przytułku. Jakiekolwiek zaszłyby zmiany w administracyi kraju tutejszego, jestem przekonany, że Orenburg zawsze będzie ważnym punktem handlowym, ogniwem, łączącym handel Azyi środkowéj z naszym."

FRANCYA.

± **Paryż**, 21 lutego. Dzisiaj ciało prawodawcze ma wybrać komisyą adresową. Przypuszczając że czynność ta zajmie dwa dni przynajmniéj, zwracając następnie uwagę na przygotowane przez komisyą projekta do adresu, nie podobna się spodziewać ażeby rozprawy nad adresem rozpoczęły się przed 8 lub 10 marca.

Choroba p. Morny przybiera zatrważający charakter i wątpić należy, azali będzie mógł w tym roku prezydować ciału prawodawczemu.

Monitor dzisiejszy ogłosił raport p. ministra robót publicznych Béhic, o wystawie powszechnéj na rok 1867, oraz dekret cesarski dotyczący téj wystawy i mianujący komisyą do urządzenia wystawy pod prezydencyą księcia Napoleona.

Prawie wszyscy dygnitarze municypalni i trzech ministrów otrzymali nominacyą na członków komisyi urządzającéj. Dochody przypuszczalne nie będą w stanie pokryć kosztów wystawy i dla tego przychylając się do projektu ministra robót publicznych, dekret cesarski przeznacza ażeby część została pokrytą z sum państwa, reszta zaś ciążyła na budżecie miasta Paryża. Przedsięwzięcie ma być ustąpione kompanii prywatnéj.

Dzienniki sycylijskie ogłosiły trzy listy Garibaldego, wywołane przez zamieszki sycylijskie, które mocno zmartwiły Samotnika z Kaprery. Przytaczamy te listy w dosłownem tłómaczeniu:

„Kochany Capello! Dowiaduję się ze smutkiem o ostatnich wypadkach w Sycylii. Mam nadzieję, że patryotyzm szlachetnego ludu mego weźmie górę i że nic podobnego już się nie ponowi. Przesyłam parę wyrazów do dzielnéj gwardyi narodowéj i do młodzieży uniwersyteckiéj. Dnia 8 lutego Kaprera. Garibaldi."

„Kochani Przyjaciele! Dowiaduję się, że reakcya klerykalna burbońska odważyła się znowu podnieść głowę. Lecz Sycylia pomimo wszelkich usiłowań nieprzyjaciół jedności włoskiéj, nie zada kłamu swéj tradycyi. Wiem dobrze, młodzieży uniwersytecka, że w dniu wypadków, tyś czuwała jak zwykle. Dziękuję Wam w imieniu Włoch, Wasz na zawsze Garibaldi. Do młodzieży uniwersyteckiéj w Palermo."

„Kochani Przyjaciele! Podczas gdy przewrotni spiskują przeciw jedności Włoch i swobodom naszéj ojczyzny, prawdziwi Włosi czuwają. Wyście tego dowiedli, i Palermo miasto barykad, obróciło w niwecz knowania satelitów tyranii dawnéj. Włochy Wam będą za to wdzięczne, a ja Wam dziękuję. Zaufajcie, iż zawsze pragnę być z Wami Garibaldi. Kaprera 8 lutego. Do gwardyi narodowéj w Palermo."

Wczorajszego wieczora rozprawy w parlamencie angielskim przyjęły dość dziwny obrot z powodu wydatków na fortyfikacye Kwebeku w Kanadzie. Gabinet żądał 50,000 fnt. st. lord Lyveden i Derby, członkowie opozycyi, dowodzą że żądanie takie jest śmiesznością, iż przynajmniéj 200,000 funtów trzeba na ten cel przeznaczyć. Wypadki podobne w życiu parlamentarném zdarzają się bardzo rzadko.

GRECYA.

— Otrzymane dnia 24 b. m. w Terszcie wiadomości z Aten donoszą, iż niezadowolenie w kraju, mianowicie na wyspach jońskich wzrasta. Minister spraw wewnętrznych udał się do Corfu. O wyjeździe hr. Sponnecka nic nie słychać. Matka króla Jerzego ma tu przybyć. Redaktora dziennika Licht, oskarżonego o obrazę majestatu królewskiego sąd uwolnił. W okręgu Tripolitza rozszerzono rewolucyjne odezwy.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 25 lutego. P. Władysław Wierzbiński, uwolniony tymczasowo za kaucyą z więzienia berlińskiego Hausvoigtei, udał się tam onegdaj, w skutek zawezwania otrzymanego. Pos. Ztg donosi że powołano także innych więźniów politycznych, uwolnionych tymczasowo z więzienia śledczego, aby najpóźniéj do dnia 2 marca stawili się przed sądem stanu w Berlinie.

— Miasto nasze nadzwyczaj ożywione z powodu przedstawień amatorów w teatrze miejskim, które dzisiaj się odbędzie.

— W tych dniach odjął sobie życie, wedle doniesień Pos. Ztg, pchnięciem noża w piersi pruski porucznik przy arsenale tutejszym Arndt. Powód samobójstwa niewiadomy.

— Policya wykryła onegdaj, jak donosi Pos. Ztg, sprawcę kradzieży popełnionéj w niedzielę zeszłą u piekarza Krausego na Garbli. Są to dwaj, jak powiada, grenadyerzy z 6 pułku pruskiéj piechoty.

— Onegdaj przytrzymała policya w skutek rozporządzenia prokuratoryi handlerza mąki Justkowiaka, który wedle doniesień Posen. Ztg. miał należeć do bandy, która przed kilku dniami poniła w Malcie dwóch urzędników celnych.

— Policya pochwytała onegdaj na placu Działowym zbiegłego przed kilku miesiącami z więzienia tutejszego, niejakiego Stawskiego, który także należał podobno do kradzieży spełnionéj w mieszkaniu hr. J. M. Uszedł on porówno z swym kolegą więziennym niejakimś Schatzem, którego, jak donosiliśmy, przed kilku tygodniami konającego porzucono w szpitalu Sióstr Miłosierdzia, gdzie umarł.

— Jak się dowiadujemy przeniesiono asesora przy tutejszym sądzie p. Jabłońskiego do Tarnowskich Gór w Szląsku.

— Pos Ztg donosi, że tutejszy magistrat miał podobno w drodze dyplomatycznéj zanieść protest do Rzymu przeciw obsadzeniu probostwa farnego przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza.

— W Baborówku pod Szamotułami pochłonął w tych dniach pożar nowo zbudowane stajnie dworskie.

— W Naramowicach skradziono w tych dniach w nocy dwa tuczne wieprze z zamkniętego na kłódkę chlewa. Wedle poszlak zabite obydwa w drodze w pobliżu twierdzy Winiar.

— W lesie sośnickim podpalono, jak donosi Pos. Ztg, dom leśniczego, który zgorzał ze szczętem porówno z 100 tal., znajdującemi się w kasie. Dom ten był własnością kupca, który rzeczony las nabył.

÷ **Z Kościańskiego**, 23 lutego. Na mocy wyroku senatu kryminalnego wrocławskiego z dnia 5 października 1864 roku został p. Sylwian Kamieński za przewiezienie broni i materyałów wojennych na karę 1198 tal. 15 sgr. lub w razie niemożności zapłacenia na dziewięć miesięcy więzienia sądowego wskazany.

Jest to już szósty wyrok z rzędu w téj saméj sprawie który p. Kamieński przechodzi. Pierwszy albowiem datuje się z dnia września 1863 r. gdzie został aresztowany w Olesznie (Rosenberg) w Górnym Szląsku, wtedy wytoczono mu śledztwo na mocy reskryptu ministeryalnego z dnia 12 lutego 1863 roku, zabraniającego wywozu broni, amunicyi itd. do Królestwa Polskiego, gdzie go senat kryminalny wskazał na karę 1198 tal. 15 sgr. lub w razie niemożności zapłacenia na dziewięć miesięcy więzienia sądowego. Przeciwko temu wyrokowi założył p. Kamieński apelacyą do senatu sądu apelacyjnego w Raciborzu, który na audyencyi z dniu 31 października 1863 roku reskrypt ministeryalny z dnia 12 lutego 1863 r. poczytał za nieobowiązujący i uwolnił p. Kamieńskiego od wszelkiéj kary i kosztów, wyrzekł wydanie temuż skonfiskowanéj broni, amunicyi itd.

Przeciw temu wniosła król. naczelna prokuratorya do naczelnego trybunału wniosek o unieważnienie wyroku senatu apelacyjnego raciborskiego. Trybunał uznał wniosek król. naczelnéj prokuratoryi za uzasadniony, a reskrypt ministeryalny z dnia 12 lutego 1863 r. obowiązujący, zniósł wyrok senatu apelacyjnego i oddał do rozstrzygnięcia sprawę w drugiéj instancyi sądowi apelacyjnemu wrocławskiemu. Ten wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1864 r. osądził: że wyrok pierwszéj instancyi sądu powiatowego w Olesznie się znosi dla braku rzeczywistych dowodów i zwrócił całą tę sprawę znów do sądu powiatowego do Oleszna.

Sąd powiatowy w Olesznie sprawę tę na nowo rozpoczął i uznał w audyencyi swéj z dnia 11 lipca 1864 r. winę obżałowanego już nie na mocy zakazu przez reskrypt ministeryalny z dnia 12 lutego 1863 r. lecz przyjął istotę czynu kontrabandy i wskazał p. Kamieńskiego na karę 1198 tal 15 sgr. lub w razie niemożności zapłacenia na dziewięć miesięcy więzienia sądowego na skonfiskowanie zabranéj broni, amunicyi itd. wyjąwszy płaszcze i pojazd.

Naprzeciw wyrokowi temu apelował p. Kamieński, lecz sąd apelacyjny wrocławski wyrok pierwszéj instancyi potwierdził.

Że zaś p. Kamieński kary pieniężnéj niezapłacił, poddał się temu karze więzienia dziewięcio miesięcznego i dnia 21 tm. wstąpił do więzienia powiatowego w Kościanie, w którém obecnie się znajduje.

+ **Gostyń**, 22 lutego. Dziś zebraliśmy się dość licznie choć trochę za późno, na walne zebranie Towarzystwa rolniczo przemysłowego do Gostynia. Posiedzenie było bardzo ważném i zajmującém, bo zarząd składał sprawozdania z upłynionych trzechletnich swych czynności, a zgromadzenie obierało trzech nowych członków do zarządu.

Po odczytaniu porządku dziennego przez sekretarza jeneralnego zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego obecnemu w braniu w miejsce złożonego słabością prezesa Towarzystwa szanownego powszechnie p. Leona Szmitkowskiego. Wybór padł na p. Hipolita Sczawińskiego, przez którego p. Nawrocki powołanym został do pióra

Po takiém ukonstytuowaniu się Towarzystwo przystąpiło do czynienia nawału czynności jakie w porządku dziennym zakreślone były, mianowicie do nominowania na członków honorowych Towarzystwa panów księcia Leona Sapiehy, Kazimierza hr. Krasickiego, Henryka hr. Wodzickiego i Walerego Wielogłowskiego.

Pozwólcie, iż przejdę pobieżnie niektóre czynności dzisiejszego zgromadzenia, wspomnę tylko o zgłoszeniu się towarzystw niemieckich, jarawickiego i leszczyńskiego, celem przystąpienia do naszego Towarzystwa, jak również o powiększeniu dochodów pracowni rolniczo chemicznéj w Poznaniu, nakoniec o sprawozdaniach dyrektorów z posiedzeń i czynności po powiatach składających nasze Towarzystwa, a zatrzymam się dłużéj nad sprawozdaniem pana Konstantego Sczanieckiego z trzynastoletnich czynności Towarzystwa, począwszy od samego rozwiąsku działań i nieustających prac ś. p. Gustawa Potworowskiego, Ignacego Sczanieckiego, Dezyderego Chłapowskiego aż do dnia dzisiejszego.

Jasny i zajmujący wykład sprawozdania, czystość stylu, wzniosłość myśli, odżywiły już znużone kilkugodzinną dyskusyą nasze umysły. Towarzystwo przy zawiązaniu swém w 1852 r. liczyło 10 członków, dziś pomimo wielorakich trudności stawianych przez władze liczy w swém gronie 170 członków. Cyfry są najwymowniejsze i świadczą o uznaniu, potrzebie, żywotności Towarzystwa. Wystawa gostyńska w r. 1862 była najważniejszą czynnością Towarzystwa, bo do przeprowadzenia, zarząd walczyć musiał z wielu przeciwnościami, stawianemi przez rząd i okoliczności miejscowe. Z jaką świetnością, z jaką gorliwością i zaparciem się siebie zarząd Towarzystwa przeprowadził to dzieło, niech zaświadczą kilkotysięczne masy ludu rozmaitego stanu, co przyszły podziwiać płody co nam je macierzyńska ziemia dostarczyła. Rok 1863 był najniepomyślniejszym dla Towarzystwa, nie było bowiem w jego przeciągu ni walnych zebrań ogólnych, ni powiatowych. Gorączka i niepewność walki, dobywającéj się po drugiéj stronie Prosny musiała nas powstrzymać od zajęć zwykłych.

Sprawozdanie nakoniec zawiera gorące życzenia dla Towarzystwa, iżby przy zagojeniu nie zastygłych jeszcze ran, nieopuszczać każdéj sposobności, któraby nam nastręczała się dla podniesienia rolnictwa, tego najważniejszego i niemal jedynego bogactwa krajowego.

Wymawiając się p. Konstanty Sczaniecki brakiem czasu i natłokiem zajęć przeprosił Towarzystwo iż od dalszego zajęcia tak ważnego stanowiska sekretarza generalnego wymówić się musi. Towarzystwo jednakże wymówki téj nie przyjęło, a oceniając zdolności, jak najszczersze chęci i nieustanną pracę p. Konstantego Sczanieckiego do nowego składu w zarządzie jednogłośnie go powołało i sekretarza generalny Towarzystwa powierzyło. Na prezydującego w zarządzie obranym został na nowo p. Leon Szmitkowski, na podskarbiego p. Pomorski.

— Wygnaniec polski, o którym donosiliśmy niedawno, że znaleziono go na górze ś. Bernarda w Szwajcaryi z kartką świadczącą o samobójstwie, zwał się Leopold Melanowski i liczył lat 55.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł Ziemianina nr 8 i zawiera: O uprawie głębokiéj (dalszy ciąg) — O merynosach francuskich (Rambouillet.) M. Sypniewski. — Towarzystwa rolnicze Towarzystwo rolnicze średzko-brzesińsko gnieźnieńskie — Towarzystwo rolnicze na powiaty odolanowski, ostrzeszowski i pleszewski — Towarzystwo gospodarczo rolnicze w Krakowie. — Sprawozdanie z walnego zebrania Towarzystwa rolniczego inowrocławskiego z dnia 2 grudnia roku 1863. — Wystawy rolniczo przemysłowe w r. 1865: Jarmark śląski — Wystawa owiec w Legnicy. — Rozmaitości: Siła rozwoju w życiu roślinném. — Smarowidło płynne. — Przyrządzanie nowego wody nieprzepuszczającego smarowidła na bóty. — Nowe angielskie smarowidło do wozów. — Dobre czarne smarowidło na bóty. — Listy z powiatu II. Marcin Zagon.

Przybyli do Poznania dnia 25 lutego.

BAZAR. Wł. dóbr Sulerzycki z Nowéjwsi, Korytowski z Żernik, hr. Potulicki z W. Jezior.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr hr. Łącki z Posadowa, hr. Bnińska z Pamiątkowa, Dąbrowski z Winnéjgóry, Mlicki z Osówca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Skórzewski z Drezna, Radzimińska z Zdziechowic, Sulerzycka z Chomiąży, Sczaniecka z Pakosławia, panna Perochet z Wargowa. Rutkowski z Ławicy, Skórzewski z Śmiełowa, Górzeński z żoną z Gembic, Potworowski z żoną z Kosowa, Prądzyński z Ruśca, Raczyński z Młodziejewic, prob. Rymarkiewicz z Zaborowa.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Matecki z Chwałkowa, rządzca Miaskowski z Wrześni.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 25 lutego.

Żyto: dobrze, na luty i luty-marz. $29\frac{5}{12}$, marzec-kw. —, na odstawę wiosenną $29\frac{7}{12}$, kwiec.-maj $29\frac{7}{12}$, maj-czerw. $30\frac{1}{12}$ tal. pł Okowita: dobrze, na luty $12\frac{7}{24}$, marz. $12\frac{7}{24}$, kwiec $12\frac{5}{12}$, maj $12\frac{5}{8}$, cz. $12\frac{11}{12}$, lip. $13\frac{5}{24}$ tal. płac.

Berlin, 24 lutego. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45 57 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 83—83 funt. w miejscu $35-\frac{1}{2}$, na luty $34\frac{3}{8}-\frac{5}{8}$, na odstawę wiosenną $33\frac{1}{2}-\frac{3}{4}-\frac{5}{8}$, maj-czerw. $34\frac{1}{4}$, cz.-lip. $35\frac{1}{2}-\frac{3}{8}-\frac{1}{4}$, lipiec-sierpień $36\frac{1}{4}-35\frac{1}{4}-\frac{3}{8}$, sierp.-wrzes. $36\frac{1}{3}$, wrzes.-paźdz. $37\frac{1}{4}$ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt 27—33 tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu $20\frac{1}{2}-23\frac{1}{2}$, polski $22\frac{3}{4}$ płac, na luty i luty-marzec 21, na odstawę wiosenną $21\frac{1}{4}$ nom., maj-czerw. $21\frac{7}{8}$ żąd., czerw.-lip. $22\frac{1}{2}$ płac., lipiec-sierp. 23 tal. nom. Groch: 2250 funt. do gotowania 43—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 żąd., na luty i luty-marz. $11\frac{7}{8}$, marz.-kw. $11\frac{7}{8}$, kwiec.-maj $11\frac{7}{8}$ $\frac{11}{12}$, maj-czerw. $11\frac{11}{12}$, lip.-sierp. $11\frac{17}{24}-\frac{3}{4}$, wrzes.-paźdz. $\frac{17}{24}$ tal. płac. Olej lniany: w miejscu $12\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: 80000/0 Trall. w miejscu bez beczki $12\frac{7}{8}-\frac{11}{12}$, na luty i luty-marzec $13\frac{1}{12}$, kwiec.-maj $13\frac{5}{24}-\frac{7}{24}-\frac{1}{4}$, maj-czer. $13\frac{11}{24}-\frac{1}{2}$, czer.-lip. $13\frac{1}{6}\frac{7}{24}-\frac{7}{8}-\frac{5}{6}$, lipiec-sierp. $14\frac{1}{6}-\frac{5}{24}-\frac{1}{8}$, sierp.-wrzes. $14\frac{5}{24}-\frac{11}{24}-\frac{5}{12}$, w -paźdz. $14\frac{7}{12}-\frac{5}{8}$ tal. pł.

Szczecin, 24 lutego. Na giełdzie: Pszenica: nieco lepiéj, 85 funt. żółta 46—$52\frac{1}{8}$, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną $52\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$, maj-czerw. $53\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $54\frac{1}{2}$, lip.-sierp. $55\frac{1}{2}$ tal. płac. Żyto: bez zmiany, 2000 funt. w miejscu 33—34, na odstawę wiosenną $33\frac{1}{4}$, maj-czer. 34, czer.-lipiec 35 płac., lipiec-sierp. 36 żąd., wrzes.-paźdz. 37 tal. płac. Oléj rzepiowy: słabo, w miejscu $11\frac{2}{3}$ płac., na luty $11\frac{2}{3}$ żąd., kwiec.-maj $11\frac{5}{8}$, wrz.-paźdz $11\frac{7}{12}$ tal. żąd. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczki $12\frac{7}{12}$, na luty $12\frac{5}{8}$, marz.-kw. $12\frac{3}{4}$, na odstawę wiosenną $13\frac{1}{12}-\frac{1}{8}$, maj-czerw. $13\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $13\frac{3}{4}$, lipiec-sierp. $14\frac{1}{12}$ tal płac.

Wrocław, 24 lutego. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	60—63	za szefel
nowa	62—64	58	52 55	
„ żółta	64—67	60	— —	
„ „ nowa	56 59	54	— 52	
„ porosła	— —	49	44—47	
Żyto nowe	40 41	39	— 38	
Jęczmień stary	34—36	33	30-32	
Owies	27—28	26	24—25	
Groch	60—62	58	52—54	

Rzep: 220—212—196 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 208—202—186 sgr za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 184—176—156 sgr. za 150 fant. brutto.

Na giełdzie: Żyto dobrze, wypow. 1000 cent., 2000 funt. na luty i luty-marz. $31\frac{1}{2}$ płac., marzec-kwiec. $31\frac{3}{4}$, kw.-maj $32\frac{1}{4}$ maj-czerw. 33 pł., czerw.-lipiec 34, lipiec-sierp. 35 tal. żąd. Pszenica: na luty 45 tal. żąd. Jęczmień: na luty 31 tal. żąd. Owies: na luty i kwiec.-maj $34\frac{1}{2}$ tal żąd. Rzep: na luty 102 tal. żąd. Oléj rzep: dobrze, wypow. 200 cent. w miejscu $12\frac{1}{6}$, na luty $12\frac{7}{12}$, luty-marz. i marz.-kwiec. $11\frac{11}{12}$, kwiec.-maj $11\frac{3}{4}$ płac, wrzes.-paźdz. $11\frac{2}{3}$ tal. żąd. Okowita: słabo, wyp. 10.000 kw., w miejscu $12\frac{3}{4}$, na luty i luty-marzec $12\frac{7}{12}-\frac{1}{2}$ płac., marz.-kwiec. $12\frac{2}{3}$, kwiec.-maj 13—$12\frac{12}{24}$ płac, maj-czerw. $13\frac{1}{4}$ żąd., czerw.-lip. $13\frac{1}{2}$ tal. pł. Koniczyna czerwona: bez zmiany, poślednia 17—19, średnia 20—21, wyborowa $22\frac{1}{2}-24$, najpiękniejsza $25\frac{1}{4}-26\frac{1}{4}$, tal. płac. Koniczyna biała: cicho, poślednia 13—$15\frac{1}{2}$, średnia $16\frac{1}{2}-18\frac{1}{2}$, wyborowa $20\frac{1}{2}-22\frac{1}{2}$ najpiękniejsza $23\frac{1}{2}-24\frac{1}{2}$ tal. pł.

Maksymilian Przystanowski umarł 24 lutego o godzinie 5 po południu. Poprzeb odbędzie się w niedzielę, o godzinie 4, a żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina w Poznaniu, w poniedziałek, o godz. 9, o czém krewnych, przyjaciół i znajomych uwiadomia **familia.** (875)

Sprzedaż konieczna.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu

wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, 2 stycznia 1865.

Nieruchomość czcionkarza **Walentego Nastrzembskiego** i partykularza **Walentego Ertla** tu w Poznaniu, pod Nrem 116 na Rybakach położona, oszacowana z ogrodem należącym do niej na 5452 tal. 27 sgr. fen. wedle taksy mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia **9 września 1865 r.** przed południem o godzinie 11 w miejscu wykłem posiedzeń sądowych dla podziału ceny kupna między właścicieli sprzedaną. Wierzyciele, którzy mając pretensyą realną z księgi hipotecznéj nie wynikającą z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do tego zgłosić się winni. (360)

W księgarni ***Emila Thym***

w Grodzisku

są do nabycia wszystkie teraźniejsze pisma czasowe polskie i francuzkie w cenie oryginalnéj, np. **Tygodnik katolicki, Czas, Przyjaciel ludu, La grande mode, Magazin d'éducation** itd., oraz książki polskie wszelkiego gatunku. Książki przez inne księgarnie i antykwarnie ogłoszone, na żądanie mogą być jak najprędzéj sprowadzone. **Katechizm rzymsko-katolicki Deharbe,** tłomaczony przez X. **E. L.,** a od arcybiskupa do zaprowadzenia po szkołach zalecony, sprzedaje się tak jak w Poznaniu po **1 sgr.** za egzemplarz. Skład materyałów piśmiennych, parfumeryi itd. itd. Losy na budowę tumu. Ciągnienie w kwietniu. Cena 1 tal. $2\frac{1}{2}$ sgr.

Grodzisk, w lutym 1865. (767)

Nowości będące w zapasie w księgarni **Józefa Jolowicza,** Rynek 74:

Powiastki i opowiadania majstra od przyjaciela ludu I. i II. à 5 sgr.

Milka słów z powodu odezwy ks. Adama Sapiechy 10 sgr.

Polska w 1865 roku, napisał A. Kolona 10 sgr

Sent oka na handel przez Chotomskiego 10 sgr.

(894)

Dnia 5 marca r. b. odbędzie się **walne zgromadzenie** członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych powiatu średzkiego w hotelu pana Hüttner w Środzie o godzinie 4 po południu, na które panów posiedzicieli dóbr i szanowne duchowieństwo zaprasza

Dyrekcya. (869)

Mojemu mężowi **Wojciechowi Skotarczakowi** z Łodzi pod Stęszewem upraszam nic nie pożyczać ani téż na weksel nie dawać, gdyż za niego długów płacić nie myślę. (868)

Jadwiga Skotarczak,
w Łodzi pod Stęszewem,
Stanisław Kaczmarek jako opiekun.

Poszukuje się miejsca zarządzcy gospodarczego.

Inspektor gosdodarczy, pod każdym względem biegły, który przez ciąg wielu lat jako nadinspektor samodzielnie zarządzał kilku większemi majętnościami i najlepsze posiada świadectwa, widział się spowodowanym opuścić z przyczyny stosunków familijnych dotychczasową posadę i poszukuje, ile być może, do św. Jana r. b. odpowiedniego miejsca.

Szczegołów dowiedzieć się można pod adresem **Ekonomia 40** w eksped. Dzien. Pozn. (858)

W mieście **Mielżyn** pod **Witkowem** zawakowała posada drugiego **nauczyciela** z pensyą roczną włącznie z pomieszkaniem, ogrodem i wiktuałami obrachowanéj na 142 tal. Reflektujące osoby zechcą się zgłosić do dziedzica lub księdza proboszcza w listach frankowanych. (834)

Potrzebny jest **urzędnik do gospodarstwa,** nieżonaty, ale wytrawny w swoim zawodzie i energiczny, któryby mógł objąć obowiązki ile możności zaraz, za stósownem przyzwoitem wynadgrodzeniem na folwarku około 1400 mórg rozległości. Osobom kwalifikującym się wskaże adres ekspedycya Dziennika. (813)

Ekonom, zdatny do prowadzenia gospodarstwa w dużéj rozległości, wolny od wojska, życzy przyjąć obowiązki w każdym czasie. Adres: **Gniezno,** Nowe Miasto No. 170. (880)

W aptece mojéj jest miejsce **ucznia** przez sekundanera do obsadzenia.

(411) **J. Jagielski,** w Poznaniu.

Dwóch guwernerów, jeden abituryent, drugi pedagog, będących w stanie przygotować chłopców do średnich klas gimnazyalnych lub realnych, poszukują od 1 kwietnia rb. miejsca. Bliższą wiadomość udzieli o nich **J. Żórawski,** przy Grobli 26. (762)

Chłopiec chcący się uczyć piekarstwa znajdzie miejsce u piekarza (744)

Wojciecha Radziszewskiego,
w Poznaniu, na Chwaliszewie 90.

Uczenia do introligatorstwa poszukuje **T. Wojciechowski,** ul. Butelska 3. (874)

Ucznia

potrzebuje cukiernia (841)

Albina Gruszczyńskiego.

Subjekta, wydoskonalonego w handlu wina poszukuje

M. Zapałowski,
(882) ulica Wrocławska nr 13.

Poszukuje się **subjekta** obeznanego z handlem towarów korzennych od zaraz.

(862) **J. Gościcki** w Inowrocławiu.

Subjekt, Polak, mówiący dobrze po niemiecku jako z prowadzeniem książek i korespondencyi obeznany, poszukuje umieszczenia w jakiéjkolwiekbądź branży handlowéj. (901)

Bliższa wiadomość **poste rest. Lit. S. J. Poznań.**

Chłopca do posyłki poszukuje

(879) **Wilhelm Kronthal.**

Dom Chorynia ma na sprzedaż zdrowe **kartofle cybulowe.** (881)

Wspólnik poszukiwany

jest do interessu urządzić się mającego w Wrocławiu, z kapitałem około 2000 tal. Przedsiębiorstwo to jest korzystne i nie wymagające znajomości fachu. Bliższych szczegółów udzieli kantor komisowy **Feliksa Bielawskiego** w Wrocławiu, ulica Olawska nr 7. (867)

Od **1 kwietnia rb.** jest w kamienicy ulica Berlińska No. 13 **kram do wynajęcia.** Bliższych wiadomości udzieli kantor na ulicy Berlińskiéj No. 14. (866)

Wieś szlachecka obejmująca około 1500 mórg dobréj ziemi łącznie 200 mórg łąki dwusiecznéj, położona nad żwirówką, 4 mile odległą od dworca kolei żelaznéj, z pięknym domem mieszkalnym, ogrodem w dobrym guście, dobremi budynkami gospodarczemi, inwentarzem roboczym kompletnym, jest z wolnéj ręki bez wmięszania się trzeciéj osoby do sprzedania; reflektujące osoby zechcą się w listach frankowanych pod adresem **J. X. Janowiec** zgłosić. [638]

Poszukuje się kupna dóbr.

Sprzedawszy swoje majętności, zamierzam dla siebie i dla syna swego kupić dwa majątki, położone w obwodnie reg. poznańskiéj, z którychby każdy obejmował 12 do 1500 mórg kwadratowych, z dobremi zabudowaniami gospodarczemi i pięknym pałacem; na każdy z rzeczonych majątków mogę niebawem zaliczyć 25—30,000 tal. Reflektujące na to osoby raczą bez wdania się osoby trzeciéj, złożyć swe oferty pod lit. **A. Heine, Wrocław, poste restante.** (788)

Grunt mój z **nowo zbudowaną kamienicą** przy ulicy Świętomarcińskiéj pod Nrem 23 położony **jest do kupienia.** (730)

Poznań. **A. Krzyżanowski,**
Małe Garbary 9.

Za **Wildecką bramą** nr 9 są 2 pokoje z stajnią, remizą, kublem i ogrodem do wynajęcia. (896)

Koszule damskie
dzienne i nocne,
Damskie przedmioty negliżowe
wszelkiego rodzaju,
Koszule męzkie
dzienne i nocne,
Pantalony, Kaftaniki itd.
dla mężczyzn,
Koszule dla chłopców i dziewcząt,
Bieliznę dla dzieci,
Bieliznę do pościeli
pięknéj i dobréj roboty ręcznéj.

Prócz tego polecam moje **wyroby maszynowe** jako to: **przodki** do **koszul, kołnierzyki, mankiety, wełniane** i **jedwabne koszule do podróży** itd.

Robert Schmidt
dawniéj Antoni Schmidt,
Magazyn płócien, bielizny, kobiercy
[533] i towarów modnych.
Poznań, Rynek No. 63.

Wielki swój ***skład zegarów*** każdego rodzaju, jakości tylko najlepszéj, poleca pod poręczeniem cen sumiennych i skoréj usługi

L. Metcke, obecnie **P. Schnibbe,**
ulica Wrocławska 5.

Zamówienia i reperacye wykonywa się natychmiast. (889)

Nasiona i rośliny leśne

niezawodnéj dobroci, poleca tanio i przesyła na żądanie bezpłatny cennik, zarządzca leśny **H. Gaertner** w **Schoenthal** pod **Sagau** w Szląsku. (590)

Koniczynę czerwoną, białą i żółtą, lucernę prawdziwą francuzką i piaskową, tymoteusz, angielski, francuzki i **włoski raygras, kostrzewę owczą, trawę kupkową, łubin modry** i **czerwony, jęczmień do siewu, owies, wikę,** tudzież wszelkie **nasiona leśne** i **roślin polnych** poleca, ręcząc za siłę kiełkowania

(731) ***S. Calvary*** w Poznaniu.

Do siewu.

Koniczynę czerwoną, białą i żółtą, franc. **lucernę, tymoteusz, trawy** i wszelkie inne nasiona rolnicze poleca

J. G. Lewy,
ulica Szewska Nr. 20. (888)

Antoni Krug,
ogrodowy handlujący w Poznaniu,
ul. Świętomarcińska No. 16,

poleca się tutejszéj i zamiejscowéj szanownéj publiczności ku zakładaniu i utrzymywaniu w porządku mniejszych i większych ogrodów, nadmieniając, że wszelkie dostawy na cel rzeczony robione, oblicza się po cenach najniższych. (734)

Uprasza się o jaknajwcześniejsze zamówienia **prawdziwego guana peruańskiego** i **miałko mielonego gipsu spernbergerowskiego,** które to przedmioty rozsyłam do wszystkich stacyi kolei żelaznych i stacyi wodnych. (732) ***S. Calvary.***

Sprzedaż smoły z węgli kamiennych.

Dnia **7 marca rb.** przed południem o godzinie 10 sprzedane będą w biurze tutajszéj gazowni 2300 centnarów smoły z węgli kamiennych w drodze licytacyi.

Interesentom do woli pozostawiamy brać przy tem udział.

Odpis warunków przesyłać będziemy w skutek frankowanych listów. (857)

Poznań, 23 lutego 1865.

Dyrekcya zakładu gazowego.

Znane formaceutyczne wyroby nasze, jako to: Cukierki piersiowe (15 sgr.), Cygarety indyjskie (20), Fosforan żelaza Dra Lerasa (20), Guarana (25), Kapsułki z Matyku (1 tal. 10 sgr.), Kapsułki vaginales z Matyku dla kobiet ($22\frac{1}{2}$), Kordyał żółtéj królewskiéj chiny (1, 10), Kordyał Pepsiny (1, 5,) Pastylki z Natr i Magnezyi mlecznego i Pastylki Pepsiny, Pigułki przeczyszczające Dra Kazenawy (25), Plaster biednego (emplâtre du pouvre homme 10), Roślinna Glyceryna z palmowego oleju (25), Syrop z chiny czerwonéj żelazistéj (25), Syrop z chrzanu (1, 5,) Syrob z Matyku (1, 5,) Syrop podkwasu fosfatu wapna (25), Szprycowanie z Matyku (25), Tran wielorybi z nowéj ziemi (25), znajdują się wraz z szczegółową wskazówką użycia ku bliższemu objaśnieniu się, zawsze w zapasie we wszystkich aptekach poznańskich.

Grimault i Sp. w Paryżu,
(1) Ancienne Pharmacie Dorvault.

Ku natychmiastowemu uśmierzeniu każdego

bólu zębów

poleca się jako środek najpewniejszy F. Schotta nowo wynaleziony Extract Radix.

Skład u **Joachima Bendix,**
(486) Poznań, Rynek 86.

Wełna na zęby

(trąbka po $2\frac{1}{2}$ sgr.)

uśmierzająca **natychmiast** każdy ból zębów, jest w głównym składzie na W. Ks. Poznańskie w aptece (2)

Elsnera.

Niniejszem mam honor donieść Szanownéj publiczności i zaopatrzywszy swój handel cygar, w tureckie tytonie jako to: **Samson, Bafra, Latakia, Dubec, Persyczan, Sułtan** poleca takowe, po nader umiarkowanych cenach.

A. Kirszenstein,
(892) w Poznaniu.

Swiece stearynowe i parafianowe

6 sztuk za 5 sgr, jakości wyborowéj poleca

(736) **E. Loeventhal.**

Kawior, bydlinki tłuste, klelskie sielawy, francuzkie i rosyjskie sardynki, wyborowe śledzie matjes i śledzie angielskie, szwajcarski, ejdamski i limburgski sér śmietankowy, tudzież magdeburgską kapustę kiszoną poleca

A. S. Lehr,
(898) Wielkie Garbary No. 40.

Osiem funtów **twardego białego mydła** za 1 tal., wyborowe **białe świece parafinowe** paczka 5 sgr., tudzież piękne **węgierskie śliwki** 15 funtów za 1 tal., poleca (737)

Izydor Busch,
Plac Sapieżyński 1.

Najwyborniejsze **świece parafinowe** paczka po 6 sgr. poleca

(881) ***Izydor Appel,*** obok banku.

Syrop malinowy po 9 sgr.,
Syrop cytrynowy 10 sgr.,
poleca **L. Schirm,**
(890) ulica Wodna No. 2.

Meseńskie, jasne, słodkie pomarańcze odebrał

(883) ***Izydor Appel,*** obok banku.

Ku łaskawemu uwzględnieniu.

W ciągu ubiegłéj zimy poleciło mi znowu wielu kapitalistów ***saskich, westfalskich, pomorskich i meklenburgskich,*** abym im wskazał majątki w W. Księstwie Poznańskiém na sprzedaż pójść mające, na których kupno są do dyspozycyi **zaliczki** w ilości **15,000, 20,000, 30,000, 50,000, 100,000** do **500,000** talarów.

Panów właścicieli ziemskich tutejszego W. Księstwa, którym o to chodzi, ***aby majątki swoje w właściwéj cenie sprzedać i na cel rzeczony rzetelnych kupców z wypłaty uiścić się mogących poznać mogli,*** uprasza się uprzejmie, aby odnośne swe zlecenia bądź ustnie, bądź piśmiennie franko wraz z opisem, ile być może, ***szczegółowym,*** swych majątków przed ***rozpoczęciem wiosny*** niżéj podpisanemu udzielili, gdyż z początkiem wiosny nowe nastąpią zakupy.

Oryginalne zlecenia moich szanownych kupców mogą u mnie być przejrzanemi. Ręczy się za najściślejszą dyskrecyą.

Poznań, w lutym 1865.

Izydor Licht,
agent dóbr, narożnik Rynku i ul. Wronieckiéj nr 91.

(755)

Wyprzedaż sądowa.

Skład towarów należący do masy konkursowéj **A. Dolińskiéj**, obejmujący rozmaite **towary norymbergskie i białe**, pomiędzy któremi jest także partya krynolin, siatek, wstążek, kołnierzyków, krawatek i szlipsów męzkich i damskich, rękawiczki francuskie i rozmaite garnitury damskie, a nadto wełniane chustki i szale, materye jedwabne i wełniane, partya kamizelek, spodni i kapeluszy, woda kolońska i rozmaite pachnidła i t. d., będzie począwszy od **poniedziałku dnia 27 b. m.** codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 2–6 po południu w dotychczasowym lokalu handlowym **w Bazarze** po cenach umiarkowanych wyprzedawanym.

Poznań, 25 lutego 1865.

Henryk Grünwald,
zarządzca masy.

(893)

Wyprzedaż sądowa.

Wyprzedaż towarów należących do **masy konkursowéj sióstr Haller**, potrwa już tylko czas krótki. Zwraca się mianowicie uwagę na zapasy **najlepszych jedwabnych wstążek, kwiatów, piór itd.**, które w największéj części niżéj położony ceny zakupu są sprzedawane. Lokal handlowy, plac Wilhelmowski nr 8, I piętro, jest rano od godziny 9—1, a po południu od 3—6 otwarty.

Manheimer, zawiadowca masy.

P. P. **Poznań**, w lutym 1865.

Skutkiem przyjaznego porozumienia się występuje nasz **L. Hronthal** z Towarzystwa, ustaje wię firma **L. Kronthal & Lewy.**

Nasz **Lewy** przyjmuje wszelkie activa, passiva nie istnieją, i bierze

Handel nasion, płodów i kantor komisowy

na własny rachunek i pod swoją własną firmą:

J. G. Lewy.

Dziękując uprzejmie za zaufanie, którém nas dotąd zaszczycano, upraszamy, aby je na rzeczoną nową firmę przelać raczono. Z uszanowaniem

(887) L. Kronthal & Lewy.

Okrycia aksamitne pokojowe i do wyjścia, Paletociki czarne i popielate z imitacyi astrachańskiego baranka, Talmy i beduiny białe,

poleca w znacznym doborze **Handel towarów modnych**

W. Kukulińskiego i Spółki,
Poznań, plac Wilhelmowski No. 6.

(878)

Najnowsze

francuzkie Long Chales i Plaidt, garnitury i krawaty,

poleca

Juliusz Lasch,

(897) **plac Wilhelmowski 3, Hôtel du Nord.**

Fabryka fortepianów **C. Eckego,**

w Poznaniu, przy ul. Magazynowéj 1 (plac przy bramie Wronieckiéj,

poleca swoje wyborowe **fortepiany polisandrowe i pianina z paryzką mechaniką** z drzewa **orzechowego** i **polisandrowego**, po cenach **umiarkowanych** i pod **pewném poręczeniem.** (885)

Tanie ceny.

Wielki skład gotowych ubiorow męzkich

na wiosnę i na salony, które się do wszystkich uroczystości użyć dadzą z najlepszéj niderlandskiéj materyi podług najnowszych paryskich i warszawskich modeli zrobionych. **Garnitura** t. j. **zaoket, spodnie i kamizelka** od **12 tal.** zaleca magazym męzkiéj garderoby

(870) **A. Cohna,** w Rynku nr 64.

Tanie ceny.

Tanie ceny. Tanie ceny.

Marmurowe, piaskowcowe i roboty z gładzonego granitu,

szczególniéj **nagrobki**, będące obecnie w wielkiéj ilości z marmuru kararyjskiego i szląskiego w zapasie, jak najgustowniéj wyrobione, dostarcza podpisany po cenach najniższych, upraszając o łaskawe wczesne zamówienia, gdyż te późniéj zbytecznie się mnożą i nie zawsze na czas oznaczony wygotowanemi być mogą.

C. Sametzki,
rzeźbiarz, ulica Fryderykowska No. 28.

(873)

Urządzililiśmy składy **Hoffa** wyskoku słodowego u

D. Fromma pl. Sap, **M. J. Kletschoffa** ul. Kramarska, **P. Nowickiego** ul. Wrocławska,
Izydora Appla ul. Wilhelm., **A. S. Lehra** Wielkie Garbary, **Cichowicza** ul. Berl.
H. Cassriela w Śremnie.

(871) Skład jeneralny **Braci Plessner.**

Czerwoną i białą koniczynę, tymoteusz, reygras angielski, francuzki i włoski, łubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona poleca

Manasse Werner,

(872) **Wielkie Garbary No. 7.**

Cennik na rok 1865

drzew i krzewów owocowych, drzew i krzewów ozdobnych, róż i roślin pasożytnych, krzewów na żywe płoty, roślin kierzkowych, główkowatych i letnich, tudzież dziczków owocowych,

Karola Kirchnera,

ogrodnika handlowego w Jeżycach pod Poznaniem (dworzec kolei żelaznéj), opuścił już prasę. Rozsyłam go bezpłatnie i franko na płatne zapytania, nadmieniając uprzejmie, że wszelkie szczepy przesyłam w egzemplarzach mocnych, zdrowych i z nazwami właściwemi. (735)

Odebrawszy znaczną przesyłkę **papierosów** z fabryki polskiéj w Zurich

A. Miłkowskiego Szwejcer i Sp.

z powiększeniem gatunków, polecam łaskawemu uwzględnieniu.

Dla większéj wygody, łaskawym odbiorcom mam honor donieść, iż na składy wziąść raczyli:

Pan **J. N. Leitgeber** w Poznaniu.
„ **A. Wierzbicki** w Gnieźnie.
„ **T. Wituski** w Inowrocławiu.
„ **K. Kuschke** w Krotoszynie.
Pan **T. Rakowski** w Wrześni.
„ **J. Tadrzyński** w Śremie.
„ **A. Kiszewski** w Trzemesznie.
„ **S. Meissner** w Mieszkowie.

Główny skład na W. Ks. Poznańskie u

A. Kirszenstein

w Poznaniu. (891)

Nadworny dostawiacz C. L. Schwerdtmann w Berlinie oddał mi skład **prawdziwego *Restitutionsfluid* C. Simona. Doświadczony ten środek ku utrzymaniu wytrwałości i siły konia aż do najpóźniejszéj starości**, zapobiegający zesztywnieniu i **leczący gruntownie i szybko** ochromienie łopatek, bioder i kolumny pacierzowéj, spleczenie, (ochwat, zbicie) romatyzm, wywichnięcie pętliny, kolana i kopyta u koni i innych zwierząt domowych, kosztuje pudło o 12 butelkach na 48 kwart 6 tal. 20 sgr., pół pudła 6 butelek na 24 kwart 3 tal. 20 sgr., pojedyńcza butelka 20 sgr.

Każda butelka opatrzona jest pieczątką: **C. Simon,** weterynarz hydropata.

Juliusz Scheding,

(886) **Poznań, obok mostu chwaliszewskiego.**

Skład fryzyerski F. Linnemanna

Salon do spuszczania i treflenia włosów dla **mężczyzn**

F. Linnemann

Coiffeuse

w Poznaniu,

Salon do treflenia włosów dla **dam.**

3. Plac Wilhelmowski No. 3.
(Hôtel du Nord.)

Plac Wilhelmowski No. 3. z dwoma salonami znajduje się teraz

Przyrządzenia i skład wszelkich gatunków wyrobów z włosów dla dam i mężczyzn, zawsze w najnowszym guście, i prawdziwe włosy do niepoznania naśladujących, całych i połowicznych peruk na sprężynach lub bez takowych; daléj kokardy, włosy w górę przypięte, podkładki na ciemię (Toupet), szyple, warkocze, wałki do włosów, zgoła wszelkie roboty krepowe; naturalne szajtle dla dam w Gros de Naples, tiulu i gazie, przyczém właściwe ciemię przejrzyste; obfity wybór przednich i tylnych uplotów w różnych odcieniach i rozmiarach, chylące się wiszące loki; w końcu faworyty i wąsy. Równocześnie poleca się dobrany skład swoiskich i zagranicznych **perfumów,** towarów grzebieniarskich, szczotkarskich itd. (876)

Powszechnie ulubiony i znany **rosyjski gorżki likwor żołądkowy**

Malakof,

wynaleziony i jedynie tylko w niesfałszowanéj jakości destylowany przez

M. Cassirera i Sp.
w Swiętochłowicach (Schwientochlowitz) w Górn. Szląsku,

poleca się niniejszém uprzejmie na niezbędnego towarzysza ku pokrzepianiu

na polowaniach, pochodach i w podróży,

tudzież wszystkim lubownikom nader smacznego i pożywiającego **gorżkiego likworu.**

Składy rzeczonego rosyjskiego likworu żołądkowego znajdują się we wszystkich miejscach lądu stałego. W Poznaniu sprzedają go w niesfałszowanéj jakości panowie: **J. Blumenthal, A. Kunkel młod., A. S. Lehr, Izydor Appel,** tudzież w Śremie pan **H. Cassriel,** w Lesznie p. **J. K. Putiatycki, Henryk Scherbel,** w Brójcu p. **H. Büttner ltd.** (96)

Świeże wędzone mareny, **tłustego** wędzonego łososia, śledzie łososiowe, **wielkie** minogi łososia **marynowanego** węgorza **zwijanego** polecają

W. F. Meyer i Sp.
(895) plac Wilhelmowski 2.

Koń Demidof

pełnéj krwi, wiśniogniady bez odmian, cali rosły, za opłatą $4\frac{1}{2}$ talarów wraz z wsem dla mieszkańców powiatu, dla zamscowych lujdor w złocie, do użytku reproduktor. Dogodna stajnia i wyg dla przybyłych klaczy przysposobiona. miot po Demidofie jedno i dwóchletni m być w Dom. **Przysiece** widzianym. (8

Wiatrów pod Wągrówcem.

Teatr miejski w Poznaniu.

W poniedziałek, dnia 27 lutego „Przstawienie zapustne“ przy **połowicznych cenach.** „Námenlos“, kr chwila w 3 aktach i 6 obrazach przez lisza i Pohla, kompozycyi Konrada I oddział Der Copist, I obraz Ein po scher Schneider. II oddział Ein neues St 2 obraz In Theater. 3 obraz Auf Bühne. III oddział Ein kindliches W gnügen. 4 obraz Die Debütantin. 5 ch Die Nebenbuhler. 6 obraz Ein Nachsp Przysposabia się: Hugenoci, wielka op w pięciu aktach Meyerbeera.

J. Keller, dyrektor.

Sala Bazarowa.

W czwartek dnia 2 marca 1865
i
W sobotę dnia 4 marca 1865

Kwartetowe wieczory

Braci Müller.

Bilety abonamentowe na numerowane krzesła na **oba wieczory po 1 tal.**, na **wieczory pojedyńcze po 25 sgr.**, sprzedaje nadworny skład muzykaliów panów (87

Ed. Bote i G. Bocka.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 24 lutego.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.....	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
— rząd. 1859....	5	—	106
— 50, 52 konw.	4	—	$98\frac{1}{4}$
— 54, 55, 57,	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
— 1856.....	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
— prem. 1855.....	$3\frac{1}{2}$	—	130
Obligi dług. skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
— Marchijs.....	$3\frac{1}{2}$	—	90
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
— Prus Wsch....	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
— — — ...	4	—	$94\frac{1}{2}$
— Pomor.....	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
— —	4	—	$98\frac{1}{2}$
— W. Ks. Pozn....	4	—	—
— — — (nowe.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— — — (nowe.	4	—	$95\frac{1}{2}$
— Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{8}$
— gwar. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Prus Zach.....	$3\frac{1}{2}$	—	85
— — —	4	—	$94\frac{1}{2}$
— rent. March....	4	—	$97\frac{3}{4}$
— Pomor.....	4	—	$97\frac{3}{4}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	$96\frac{1}{2}$
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	$97\frac{3}{4}$
— Nadreńskie.....	4	—	$98\frac{3}{4}$
— Saskie.....	4	—	$98\frac{1}{4}$
— Szląskie.....	4	—	99
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.....	5	$64\frac{3}{4}$	—

	%	żądano	płac.
— Poż. narod.....	5	—	71
Austr. Obl. 250 fl...	5	$78\frac{1}{2}$	—
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	$73\frac{1}{2}$
— 6 —	5	—	$87\frac{1}{2}$
Rosy. poż. angiel.	5	—	$89\frac{1}{4}$
Polsk. obligi skarb.	4	—	$72\frac{3}{4}$
— Cert. A. 300 zł.	5	—	$92\frac{1}{2}$
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	$75\frac{3}{4}$
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	$89\frac{1}{2}$
Pieniądze.			
Frydrychsdory.....	—	$113\frac{5}{12}$	—
Lujdory.....	—	—	$110\frac{3}{4}$
Złota. funt. cel.....	—	—	$464\frac{1}{2}$
Srebra — dito...	—	—	$29\frac{50}{60}$
Saskie bil. kas.....	—	—	$99\frac{7}{8}$
Niem. banku.....	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{7}{8}$
Austr. bank.....	—	—	$90\frac{1}{4}$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw....	5	—	100
Berlin-Anhalt.....	4	—	$187\frac{1}{2}$
Berlin-Hamb.....	4	$145\frac{1}{2}$	—
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	209
Berl.-Szczecin.....	4	—	134
Wrocł.-Freib.....	4	—	$139\frac{7}{8}$
— najnow.....	4	—	—
Brzeg-Niskie.....	4	—	91
Koźlo-Bogumin.....	$4\frac{1}{2}$	—	62
— pierwot.....	4	—	$87\frac{1}{2}$

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March..	4	—	$97\frac{1}{4}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	$87\frac{1}{2}$
Półn. Fryd.-Wilh...	4	—	78
Górno-Szl. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	$161\frac{1}{2}$
— Litt. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	143
Opol-Tarnowic.....	4	—	$80\frac{1}{2}$
Starogr.-Pozn.....	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas....	4	—	127
Berl. Tow. hand...	4	—	$114\frac{1}{8}$
Gdański bank pryw.	4	—	111
Dysk. Udział kom.	4	—	$103\frac{3}{4}$
Gota bank. pryw...	4	103	—
Hanow. dito.....	4	101	—
Królew. dito.....	4	—	107
Lipsk. Stow. kred.	4	—	$87\frac{1}{2}$
Magd. bank. pryw.	4	—	$101\frac{1}{2}$
Pomor. bank rycer.	4	—	$100\frac{1}{4}$
Pozn. bank. prow.	4	$101\frac{1}{2}$	—
Prusk. udz. bank..	$4\frac{1}{2}$	—	$150\frac{1}{4}$
Szląsk. Stow. bank.	4	109	—
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	$110\frac{1}{2}$
Minerwy Szląskiéj.	5	—	$31\frac{1}{4}$
Concordia.....	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt.....	4	—	$98\frac{3}{4}$
—	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
Berl.-Hamb.....	4	—	100

	%	żądano	płac.
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	99
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	$95\frac{1}{4}$
— Litt. B.....	4	—	$95\frac{1}{2}$
— Litt. C.....	4	—	$94\frac{1}{2}$
Berl.-Szczecin.....	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
— II. Em.....	4	—	$93\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin.....	4	—	$90\frac{1}{4}$
— III. Em.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March...	4	—	$97\frac{1}{2}$
— konwen.....	4	—	$97\frac{1}{2}$
— — III. ser..	4	$94\frac{1}{2}$	—
— — IV. ser..	$4\frac{1}{2}$	102	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	$96\frac{1}{4}$
— Litt. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
— Lit. C.....	4	—	$95\frac{3}{8}$
— Lit. D.....	4	—	$95\frac{3}{8}$
— Lit. E.....	$3\frac{1}{2}$	—	84
— Lit. F.....	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
Starogr.-Pozn.....	4	—	$93\frac{1}{2}$
— II. Em.....	$4\frac{1}{2}$	—	100

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 24 lutego.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty.....	—	96	—
Frydrychsdory.....	—	—	—
Lujdory.....	—	—	110
Polskie bil. bank...	—	—	—
Aust. banknoty.....	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	$89\frac{3}{4}$
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	$3\frac{1}{2}$	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	96	—
— nowe.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Listy Rent....	4	$96\frac{1}{4}$	—
Szląskie list. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{6}$
— listy zast. A.	4	—	$100\frac{7}{8}$
— nowe.....	4	$100\frac{7}{8}$	—
— Lit. B.....	4	—	$101\frac{1}{4}$
— Lit. C.....	4	$100\frac{7}{8}$	—
— Listy Rent....	4	—	$99\frac{1}{4}$
— Oblig. prow..	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$75\frac{2}{3}$	—
— nowéj Emis...	4	—	—
— Obl. skarb....	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	$70\frac{3}{4}$
Minerwy akcye.....	4	—	$31\frac{1}{8}$
Szląski bank.....	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.....	4	—	140
— now. Emis....	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	$95\frac{3}{4}$
—	$4\frac{1}{2}$	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	$161\frac{3}{4}$
— Lit. B.....	$4\frac{1}{2}$	$144\frac{1}{4}$	—
— obl. z pr. pierw.	4	96	—
— .....Lit. D.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— .....Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
Opol. Tarn.....	4	—	$80\frac{1}{3}$
Koźlo-Bogumin.....	4	—	$61\frac{1}{4}$
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	—

	%	żądano	płac.
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	73	
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	$76\frac{1}{2}$	

KURS STOW. KUP. W POZNA
dnia 25 lutego.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast....	4	—	—
— nowe.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— nowe.....	4	—	—
Pozn. list. Rent.....	4	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.....	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— poży. skarb....	4	—	—
— dobr. poży.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
— poż. skarb.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Sz. list. Zast.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Zach. Prusk.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Polskie.....	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty...	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.